

# Zwinny Japończyk

**W ostatnim półroczu trafiły do Polski nowe modele traktorów japońskiej marki Kubota. Wśród nich pojawił się ciągnik M135GX z silnikiem o mocy 140 KM, który jest następcą modelu M128X.**

Ten największy traktor Kuboty wyróżnia się w rodzinie nową stylistyką i dużą kabiną, która ma jedynie cztery słupki. Bez wątpienia ma to wpływ na dobrą widoczność. Ponadto tłumik montowany jest w „cieniu” prawego słupka kabiny, dzięki czemu nie przesłania widoku w tym kierunku.

Dobre wrażenie sprawia kształt maski. Smukła i opadająca do przodu pokrywa silnika w pewnym stopniu wzorowana jest na autach sportowych. Wskazuje na to okratowany wlot powietrza do chłodzenia filtra cząstek stałych, znajdujący się pod specjalnie wykonanym „garbem”, tuż przed szybą kabiny. Natomiast widok z boku zdradza dążenia nie tylko do pokazania ładnej sylwetki, ale również do zwiększenia możliwości podnośnika, bez zbytniego odciążania przodu. Oś tylnych kół znajduje się bowiem w zasadzie w miejscu obrotu ciągnika tylnego podnośnika.

## Czwórka o pojemności szóstki

Kubota do M135GX montuje czterocyldrowy motor o mocy 140,4 KM (wg 97/68/EC) i pojemności aż 6,1 l, czyli spotykanej w silnikach sześciocyldrowych. Pozwala to uzyskać potężny moment obrotowy wynoszący 566 Nm. Dostępny jest on w dużym zakresie obrotów, bo już od 1200 obrotów wału korbowego na minutę. Co to znaczy dla użytkownika? Przede wszystkim pracę ciągnika z niższymi obrotami silnika, czyli niższe spa-

lanie. Ponadto mniejsza liczba obrotów „roboczych” silnika wiąże się z wyższą jego trwałością. Mniejsze „kręcenie” silnika przekłada się także na niższe wibracje i hałas.

Jednak nie tylko mocą i momentem obrotowym Kubota zasługuje na uwagę. Silniki te są wyposażone w cztery zawory na cylinder i wysokociśnieniowy układ zasilania Common Rail, co pozwala na użytkowanie – poza wysokimi osiągnięciami – czystych spalin. Silnik wyjściowy z poprzedniego modelu z normą Euro IIIA spełniał także normę Euro IIIB we wszystkich parametrach oprócz zawartości cząstek stałych. Dlatego, aby silniki te mogły pracować zgodnie z obowiązującą normą, zostały wyposażone w układ recyrkulacji spalin EGR oraz filtr cząstek stałych DPF.

## Work Cruise – trzyma obroty

Producent nie zostawił tego stada koni do okielzania jedynie osamotnionemu operatorowi. Do wspomaganie własnej pracy może on włączyć tzw. Work Cruise. Jest to system wspomagający operatora w trudnych warunkach, bo steruje daw-



*Kabina nowej Kuboty jest bardzo przestronna, większa i szersza od kabiny poprzedniego modelu. Bardzo dobra widoczność we wszystkich kierunkach to zasługa oparcia jej na czterech słupkach.*

ką paliwa w taki sposób, aby nawet przy zwiększonym obciążeniu silnik utrzymywał zadane obroty. Odbywa się to kosztem zwiększenia dawki paliwa, dlatego opcja ta powinna być używana tylko do prac wymagających precyzyjnego utrzymania obrotów WOM lub stałej prędkości. – Dzięki systemowi Work Cruise tak naprawdę kupujemy dwa ciągniki. Po włączeniu tego systemu mamy traktor, który sprosta każdemu obciążeniu, utrzymując równe obroty silnika mimo zmian warunków polowych. Natomiast gdy wyłączymy Work Cruise, pracujemy maszyną, która w większym stopniu reaguje na zmiany warunków, jednocześnie dając operatorowi możliwość zareagowania na nie. Praca bez Work Cruise